KATOLIK

wychodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:

W Milwaukee za rok cały.. $1.50
Numer pojedyńczy.....3c
W innych krajach.....2.00

Wszelkie listy i korespondencye adresować należy:

Prof. JOHN KUK,
Cor. Lincoln & 1. Ave.
MILWAUKEE, - WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

ADVERTISING RATES:

Space	Week	Mo.	3 Mo.	6 Mo.	1 yr.
1 inch	50c	$1.25	$2.50	$5.00	$10.00
2 inch	$1.00	2.50	4.50	8.00	15.00
3 inch	1.50	3.75	6.25	12.00	20.00
¼ col.	2 50	5 50	10 00	20 00	30 00
½ col.	4 50	12 00	18 00	30 00	50 00
1 col.	7.00	20.00	30.00	40.00	100.00

Półwiekowy jubileusz.

—

Na żyznych błoniach Slawonii, kraju pozostającego wraz z przyległą Kroacyą pod panowaniem węgierskiem. wznosi się maleńka osada, słynna na cały świat słowiański katedrą, jedną z najpiękniejszych w słowiańszczyźnie.

Osadą tą jest Diakowo, a mężem Józef Jerzy Strossmayer, biskup Diakowa, który właśnie w tym miesiącu obchodził 50-letni jubileusz biskupstwa swego. Ks. bisk. Strossmayer urodził się dnia 4. lutego 1815 roku w Osieku, liczy więc obecnie blisko 85 lat życia. Jako syn ubogich rodziców z ludu, pobierał początkowe nauki w szkołach swego rodzinnego miasta, a następnie wstąpiwszy do uniwersytetu w Peszcie, uzyskał tam stopień doktora filozofii. Czując powołanie do stanu duchownego, otrzymał we Wiedniu w 1838 roku, doktorat teologii i wpisał się, mając zaledwie 23 lat wieku, w poczet kapłanów katolickiego kościoła. Nad wiek swój wykształcony w naukach świeckich i duchownych, został wkrótce potem profesorem seminaryum w Diakowie, i na tem to pozostając stanowisku, wystąpił na arenę publicznej działalności, jako gorliwy obrońca Słowian przeciwko uciskającym ich Madziarom.

Zgodnie ze swojem hasłem "vse za vjeru i domovinu" (wszystko za wiarę i ojczyznę.) krzątał się on na każdem polu, budził życie we wszystkich zakątkach słowiańszczyzny i został prawdziwym naczelnikiem swego ludu, a znaczne swoje dochody co roku poświęcał na cele narodowe. Budował i wyposażał szkoły ludowe, założył seminaryum, nakładem swoim wydał całą bibliotekę książek ludowych i śpiewników narodowych.

To też gdy obchodził 25 letni jubileusz swojego kapłaństwa, poniósł mu naród w ofierze serdeczne i wzniosłe słowa uznania tej treści:

"Ti si rodu prvi sine,
Jer si prva rodu glawa;
Ti nam skinu s macza hrdju
Ducha vjecnog dignu tvrdju.
Czim se diczi i sto ima,
Vse od Tebe narod prima".

("Tyś jest pierwszym, ludu synem,
Tyś jest pierwszą ludu głową,
Rdzęś nam z mieczów starał, — i nową
Twierdzęś dźwignął swoim czynem.
I cokolwiek posiadamy,
Tobie tylko zawdzięczamy").

Kiedy w dniu 1 październ. 1882 r. poświęcano diakowarską Katedrę, Strossmayer wstąpiwszy na kazalnicę, wygłosił te polityczne słowa:

"My Słowianie południowi, wielką do spełnienia mamy misyą w Europie. Z natury położenia naszego, jesteśmy pośrednikami, między cywilizacyą Wschodu i Zachodu, a winniśmy być jednoczącym je łącznikiem. Tej wielkiej misyi dokonać nie możemy, dopóki nie będziemy zgodni. Bez tej jedności, nie spełnimy naszego posłannictwa; próżno będziemy zajmowali w dziejach miejsce, lub może kto inny w miejsce nas, podejmie to nasze zadanie. Dlatego każdy, kto w świątynię tę wstąpi, niechaj weźmie za cel swego życia pracę nad jednością narodu, a tę jedność niech znajduje w miłości, gdyż tylko miłość, wszystkie przezwycięża przeszkody. "Charitas omnia potest.".

Pewien wybitny Polak, który swego czasu odwiedził biskupa Strossmayera, pisze o nim między innymi, co następuje:

Prawdziwie wzruszającą była chwila, gdyśmy zstąpiwszy do podziemi katedry w Diakowie, kolejno zwiedzali zamurowane w nich groby. Biskup objaśniał nas o każdym, a nareszcie poszedł do pustego miejsca i odezwał się spokojnie w te słowa:

"W tym grobie spocznę ja kiedyś".

"Doświadczyłem coś na kształt dreszczu, przebiegającego ciało przed śmiercią. Czemu tak? Miałem przecież przed sobą starca, steranego pracą i laty, ze zgonem jego nie rachować się, było niepodobieństwem, a przecież ten spokój z jakim on o swoim zgonie mówił, zmroził mi wszystkie członki. Pomyślałem sobie, że tak o śmierci mogą tylko przemawiać ludzie sprawiedliwi i wielcy, i żal mi na tę myśl serce ścisnął, bo tych wielkich i sprawiedliwych tak niewielu na tym świecie.

"Powracając do domu i przy obiedzie, Strossmayer był we wybornem usposobieniu. Raz nawet zwrócił się do mnie, mówiąc do obecnych, że jestem przedstawicielem narodu najwybitniejszego pomiędzy wszystkiemi słowiańskimi.

"Mówił o nas sympatycznie i długo, zastanawiał się nad naszą przyszłością, zachęcał do wytrwałości i pracy, robiąc nadzieję, że i nam musi być kiedyś lepiej. Z rozmowy tej wyniosłem to przekonanie. że Strossmayer, zajmuje się nami bardzo, ale że oddalony od nas przestrzenią ziemi, nie zbyt dokładnie pojmuje nasze położenie i stosunki. Kto wie, czy nie jest to naszą winą. że tak wybitnych mężów nie objaśniamy, jak należy o wszystkiem, co się wpośród nas dzieje, i co przyspiesza gorączkowe uderzenia serc naszych."

Lata minęły od czasu tych odwiedzin, a dostojny Pasterz żyje jeszcze i doczekał się w tak sędziwym wieku wspaniałej uroczystości 50 letniego jubileuszu. Cała południowa słowiańszczyzna składała życzenia dostojnemu Jubilatowi, który tak niestrudzenie pracował na niwie rozbudzenia ducha narodowego i podtrzymania idei katolicyzmu wśród Słowian. Niechaj miłość narodu osłodzi dni zachodu jego życia!

WARMIŃSKA DYECEZYA.

—

X. kapelan Dr. Schultz w Brunsberdze obejmie po Nowym Roku prywatną docenturę przy wydziale teologicznym Lyceum Ausianum.

— W miejsce zmarłego, X. Arcybiskupa Kozłowskiego wybrano jednomyślnie na nadzwyczajnem zebraniu kapituły rektora akademii rzymsko-katolickiej, X. Biskupa Niedziałkowskiego administratorem stolicy metropolitalnej rzymsko-katolickiej w Rosyi.

— Zmarły 26go listopada Arcybiskup mohilewski, X. Szymon Marcin Kozłowski urodził się 5go listopada r. 1819 w powiecie trockim gubernii wileńskiej. Po ukończeniu szkoły powiatowej w Kiejdanach w r. 1839. wstąpił do seminaryum duchownego we Wilnie, stąd przesedł do akademi duchownej, którą po dwóch latach ukończył, po przeniesieniu jej do Petersburga, w r. 1745 ze stopniem magistra św. Teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ówczesnego Sufragana kurlandzkiego, późniejszego Arcybiskupa, X. Dmochowskiego. Urzędował najprzód jako nauczyciel religii w gimnazyum w Kownie, potem został profesorem teologii i homiletyki w seminaryum we Wilnie, a od r. 1848 był profesorem historyi kościelnej i prawa kanonicznego w akademii duchownej w Petersburgu, ale już po trzech latach został rektorem seminaryum we Wilnie, na którem to stanowisku pozostał do r. 1864. W r. 1866 objął jako delegat kapituły wileńskiej urząd asesora w kolegium duchownem w Petersburgu, gdzie w r. 1877 został rektorem akademii duchownej. D. 15. marca, prekonizował go 1883 r. Ojciec św. Leona XIII. na Biskupa dyecezyi łucko-żytomierskiej, a 14go grudnia 1891 r. na Arcybiskupa mohylowskiego. Był to dostojnik Kościoła, który dobrocią, uprzejmością i prostotą ewangeliczną jednał sobie serca wszystkich; prowadząc żywot skromny, miał szczodrą rękę dla wszystkich ubogich. Należał on też do najwybitniejszych pisarzy religijnych. Jego wydanie Pisma św. (po łacinie i po polsku z objaśnieniami Menochiusza), oraz "Historya święta" doznały dużego rozgłosu i rozeszły się w znacznej liczbie egzemplarzów. Dodajemy, że w r 1862 przyznała mu akademia petersburgska stopień doktora św. Teologii.

HOŁD MATRONIE POLSKIEJ.

—

"Gwiazda" lwowska urządziła 2. listopada przed południem w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś.p. Karoliny z ks. Ponińskich Lubomirskiej. Postać zmarłej w r. 1890 we Wiedniu ś.p. Lubomirskiej, należała do rzadkich dziś, niestety, wśród rodzin magnackich. Śp. Mieczysław Darowski, pierwszy prezes "Gwiazdy", zaznajomił księżna z wniosłymi celami, jakie "Gwiazda" od zawiązania propagowała i od tej pory poczęła się zacna matrona szczerze interesować dolą klasy rzemieślniczej, a tembardziej spotęgowała się Jej sympatya, kiedy weszła pod dach "Gwiazdy" i przekonała się sama, jakie serca biją pod bluzą robotniczą. U schyłku żywota postanowiła dać wyraz swej sympatyi, ofiarując "Gwiaździe" 26,000 zł. W sumie tej, mianowicie w kwocie 10.000 zł. zastrzegła szlachetna tastatorka stypendyum dla kształcącej się młodzieży rękodzielniczej, z procentu od 10.000 zł., rozdawane są co roku zapomogi dla potrzebujących pomocy materyalnej członków "Gwiazdy", 6000 zaś pozostało na realności "Gwiazdy". Jakkolwiek sumy, 20,000 zł. dotychczas nie ma "Gwiazda" w swem posiadaniu, albowiem ulokowaną ona jest na dobrach hr. Dębickiego Ludwika, który teraz dopiero ma je oddać "Gwiaździe", to jednak procent z drugiej sumy 10.000 zł. nadsyłany w kwocie 500 zł. rocznie, od 9 lat, przez syna ś.p. księżnej Lubomiriskiej, ks. Hieronima, rozdaje się między biednych członków 'Gwiazdy", co otarło niejedną łzę niedoli...

Pamięć wspaniałomyślnej fundatorki uczciła "Gwiazda" prócz nabożeństwa trwalszą pamiątką, która przetrwa nie jedno pokolenie, a mianowicie tablicą pamiątkową, wmurowaną w kościele Dominikanów, obok tablicy dla ś.p. Darowskiego. Tablica, wykonana z marmuru przez artystę rzeźbiarza p. Juliana Markowskiego we formie epitafium, nosi napis:

Na cześć Karoliny z ks. Ponińskich Lubomirskiej zmarłej 27 listopada 1890, zasłużonej Ojczyznie matrony i hojnej ofiarodawczyni Stowarzyszenie rękodzielników lwow. "Gwiazda" w dowód niewygasłej wdzięczności i niezatartej pamięci dla szlachetnej twórczyni fundacyi dla podupadłych rękodzielników i kształcącej się młodzieży rękodzielniczej ku wiecznej pamięci tablicę tę poświęca".

Przed nabożeństwem odsłonięto tablicę, a poświęcenia dokonał ks. Czesak w asystencyi ks. Aceli i Dziurzyńskiego. Nabożeństwo odprawiono z okazałością. Podczas mszy św. śpiewał chór pod batutą p. Schwabia. Na katafalku, rzęsiście oświetlonym, i w zieleń przybranym, spoczywał portret ks. Lubomirskiej, a obok ustawili się w sporej liczbie członkowie "Gwiazdy" ze sztandarem, delegaci bratnich stowarzyszeń ze sztandarami, zakład wychowawczy dziewcząt pod wezwaniem św. Heleny i liczna publiczność.

PROF. ROBERT KOCH

—

przebywa obecnie w Batawii, stolicy wyspy Jawy, gdzie prowadzi studya nad malaryą. Za zwierzę do doświadczenia służy mu orangutang, który ma imię Sapaja, a z którym uczony żyje w najlepszej zgodzie. Z polecenia Kocha chwytają posługacze szpitalni w salach, gdzie leżą malaryczni, moskity i dostarczają mu tych owadów; posługują się w tym celu małymi szczypczykami, przyczem muszą być bardzo ostrożni, by nie zranić owadu; im owad taki jest grubszy, tem lepiej nadaje się do doświadczeń. Chorzy dopomagają chętnie, pozwalając moskitom ssać krew, dopóki posługacz nie zjawi się ze szczypcami. Z pobytu w koloniach niemieckich Afryki wschodniej opowiadał Koch otoczeniu swemu w Batawii ciekawe szczegóły, a między innymi, że Murzyni tamtejsi boją się niesłychanie cieląt, krów, oraz innych zwierząt, którymi się posługiwał do doświadczeń bakcylusem malaryi. Pewnego razu nakłonił z wielkim mozołem czterech barczystych Murzynów, by przewrócili cielę, nie większe od psa i potrzymali, gdy będzie mu szczepiał jad malaryczny. Zaledwie jednak zadrasnął skórę zwierzęcia, a cielę, widocznie z tego niezadowolone, poruszyło tylną nogą, wszyscy czterej Murzyni zaczęli wrzeszczeć ze strachu i ze zwinnością kotów, wdrapali się na pobliskie drzewo. Stąd dziwić się nie można, że szczep ten nie uprawia hodowli bydła.

KOLEJ SYBERYJSKA

—

wywarła już ogromny wpływ na przekształcanie się fizyognomii Sybiru. "Russ. Wied." piszą, że powstają na Syberyi coraz to nowe przedsiębiorstwa. W Tiumeniu zawiązano spółkę "Jadryszników i Sitojew," dla handlu zbożowego. Znany przemysłowiec górniczy p. W. Kozieł Poklewski zawiązał w obrębie nadmorskim towarzystwo z kapitałem 1,600,000 rubli, celem eksploatowania kopalń złota, platyny i innych kruszców szlachetnych. Inżynier Grauman i baron Ginsburg utworzyli spółkę żeglugi na Lenie i dopływach: w Tomsku powstała cegielnia spółkowa. Handel rybny wzięło w swoje ręce towarzystwo z kapitałem 3 milionów rubli, które otwiera fabryki konserw i eksploatuje wszystkie wody syberyjskie. Nareszcie powstaje spółka akcyjna handlu wywozowego. W takim zakątku, jak Kurhan, jest już czynnych 10 firm, wywożących masło i 5 — handlu jajmi. "Najwidoczniej atoli wpłynęła kolej na rozrost miast. Czelabińsk, jako punkt węzłowy, posiada już banki, szkoły it.d. Władywostok otrzymał miano "Odessy azyatyckiej". Omsk ma już dwa banki. Kupcy francuscy, angielscy it.d. są dzisiaj codziennymi gośćmi miast syberyjskich."

POTĘGA WYOBRAŹNI

—

P. Slosson w Psychological Review opowiada o ciekawem doświadczeniu, wykazującem, jak wielką rolę może odgrywać przypuszczenie w sądach i wrażeniach tłumu. Sprawozdawca uczynił to doświadczenie w uniwersytecie we Wyoming. "Przygotowałem, pisze on, butelkę destylowanej wody, owiniętą starannie we watę i zamkniętą w pudełku. Po kilku innych doświadczeniach w ciągu popularnej pogadanki, oznajmiłem, że chcę wybróbować, jak szybko dana woń rozejdzie się po sali i prosiłem zgromadzonych, aby podnieśli rękę skoro tylko woń poczują. Następnie wyjąwszy butelkę, nalałem wody na watę, odwracając przytem głowę, uczyniwszy to, dobyłem z kieszeni zegarek i czekałem na rezultat. objaśniając, że nikt ze gromadzonych nie zna woni owego chemicznego preperatu i że jest ona wprawdzie silną, ale nie przykrą. Po upływie 10 sekund większość osób siedzących w pierwszym rzędzie podniosła ręce, a po 40 sekundach woń rozeszła się po całej sali, zaledwie kilkadziesiąt osób nie poddało się przypuszczeniu a ręczę, że uległoby mu po kilku minutach, ale musiałem przerwać doświadczenie, gdyż kilku słuchaczów w pierwszym rzędzie dostało zawrotu głowy i opuściło salę". Można próbować tego doświadczenia, stosując je do smaku. Wystarcza, by jedna osoba przy jedzeniu powiedziała: "To mięso ma dziwny smak", aby wszyscy to samo unali, pomimo, że w mięsie nie ma nic dziwnego.

TOW. IMIENIA KOŚCIUSZKI

—

w Przemyślu urządziło w niedzielę 3. grudnia w sali "Sokoła" uroczysty wieczór na rzecz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. W programie nowość: "W Dąbrowie górniczej", obraz sceniczny w 1. akcie Maskoffa i fragment z "Kordyana"

W DOLINIE ŚMIERCI.

—

W Kaliforni istnieje pustynia zwana Doliną śmierci Zupełny brak wody i panujące tam upały, czynią pobyt w tej dolinie nieznośnym, a jednak istnieje tam firma i przedsiębiorstwo, eksploatujące bogate pokłady boraksu. Zatrudnieni w Dolinie ludzie zarabiają po $10.00 dziennie, kopiąc boraks i przenosząc go na wozy kolejowe; praca dla nich jest zabójczą, aczkolwiek boraks jak wiadomo, nie zawiera w sobie nic trującego. Suche powietrze i palące promienie słoneczne pochłaniają z ich ciał wilgoć Chęć pracy dla wielkiego zarobku przypłacają życiem. Piją bez miary, cierpią na brak apetytu i bezsenność. Czas odpoczynku spędzają w saganach z wodą, gdzie od czasu do czasu mogą się zdrzemnąć i odzyskać niknące siły. Po kilku dniach pracy uciekają, lecz na ich miejsce zgłaszają się ciągle nowi robotnicy, żądni pieniędzy i nie zrażający się pewnością, że pobyt w Dolinie śmierci zagraża im utratą życia.

Z KRAJU FARAONÓW

—

donoszą smutną wieść dla znawców starożytności egigskich i podróżnych, którzy we wycieczkach nad Nilem zachwycali się wielką salą kolumnową świątyni Ammona w Karnaku, uważaną za jeden z cudów świata. Ostatni wylew Nilu zrządził w świątyni Ammona szkody niepowetowane. Przed kilkunastu dniami runęło tam 14 kolumn; podmytych wodą nilową, ze 134, podpierających strop tej jedynej w swoim rodzaju świątyni. Woda Nilu, wtargnęła zerwawszy tamy ochronne do świątyni, w której niebawem doszła do wysokości 2½ metra. Do osłabienia podstawy kolumn przyczyniły się w znacznym stopniu roboty wykopaliskowe, dokonywane w ostatnich czasach u stóp świątyni. Aby zapobiec dalszym uszkodzeniom cennego zabytku archeologicznego, wysłał rząd egipski na miejsce wypadku komisyą pod przewodnictwem delegata ministerstwa robót publicznych, Nicoura Beya.

Świątynia Ammona, stanowiąca tylko część wielkiej dzielnicy świątyń w Karnaku, ma bez przybudówek długości 350 m., z przybudówkami zaś ciągnie się na przestrzeni 550 m. przy 10 metrach szerokości. Uszkodzona świeżo sala kolumnowa obejmuje przestrzeń 5,000 metrów kwad.

M. H. WILTZIUS & CO.,

sprowadzają i wyrabiają

kościelne ornamenta, książki do nabożeństwa

Mamy do sprzedania w największej ilości gatunków i cen Na książkach do nabożeństwach drukuje się imiona nabywców bez osobnej płacy.

Wieńce i bukiety

na muślinie białe róże i zielone liście.

Stalorytowe lub litografowane po angielsku, niemiecku i polsku

PRZYBORY KOŚCIELNE, STATUY, SZATY, STACYE DROGI KRZYŻOWEJ, itd.

Sztandary bractw, odznaki i regalia wyrabia się na obstalunek za krótkim zawiadomieniem

M. H. WILTZIUS & CO., 429 E. Water ul.

JOHN KARKER,

WIELKI SKŁAD MIĘSA.

40 i 42 Juneau Avenue.

Szczególniej poleca się szynki i cielęcinę na święta.

Najtańsze miejsce w mieście

Za najtańszą cenę

z pośród wszelkich możebnych.

DENTYSTA wyjmuje zęby bez bólu jaknajzręczniej i najstaranniej.

NOWE ZĘBY najlepszego wyrobu w świecie. Gwarancya lub zwrot pieniędzy.

Najlepsze ZĘBY na kauczugu $8
Cena na złocie $3
W złotej koronie $5
Zęby w podwójnej oprawie $5

Za zadowolenie gwarantujemy.

DR. YOUNG,

Dr. ASA SEVERANCE, najlepiej wprawiający w podwójnej oprawie zęby jest u mnie.

414-415-416 Germania Building.

Biuro otwarte w niedzielę od 9 do 12

A great railway
The Chicago, Milwaukee & St. Paul.

Owns and operates 6.154 miles of thoroughly equipped roads in the states of Illinois, Wisconsin. Iowa. Missouri, Minnesota, South Dakota, No Dakota and the Upper Peninsula of Michigan.

FIRST-CLASS IN EVERY RESPECT.

It is foremost in adopting every possible appliance for the safety and comfort of passenger, including an Absolute Block System. Westinghouse Train Signals, Steam Heat, Electric Light, Vestibulated and Compartment Cars, etc.

For further information address

GEO. H. HEAFFORD,
General Passenger Agt. Chicago, Ill

CHICAGO & NORTHWESTERN RAILWAY

DEPOT LAKE FRONT, FOOT OF WISCONSIN STREET.	MILWAUKEE LEAVE	MILWAUKEE ARRIVE
Chicago, Racine, Kenosha and Waukegan	*4:55 am	*8:00 am
	*7:15 am	6:20 am
	17:40 am	9:55 am
	*9:00 am	*10:50 am
	*11:00 am	5:45 pm
	11:30 pm	4:30 pm
	*4:00 pm	*4:55 pm
	*7:15 pm	*7:15 pm
	.....	*10:30 pm
St. Paul, Minneapolis and the Northwest	.....	*12:30 am
	10:45 am	7:50 am
	.....	8:05 am
Waukesha and Madison	*8:00 pm	*9:00 pm
	14:50 am	7:50 am
	15:20 am	8:05 am
	*9:45 am	110:45 am
	*6:00 pm	13:55 pm
	*8:00 pm	*9:00 pm
Fond du Lac, Oshkosh, Neenah Appleton and Green Bay	5:11 am	*4:45 am
	*7:35 am	110:40 am
	*12:10 pm	11:15 pm
	15:50 pm	*3:35 pm
	*7:25 pm	18:50 pm
	*12:30 am	111:05 pm
Appleton, Green Bay, Marinette and Menominee, Mich	5:11 am	
	6:35 am	*4:45 am
	7:55 am	11:15 pm
	5:00 pm	18:50 pm
Negaunee and Ishpeming	*12:30 am	111:05 pm
	5:15 am	*4:45 am
LaCrosse, Winona, Minnesota and South Dakota	*12:30 pm	18:50 pm
	19:40 am	13:55 pm
	3:00 pm	*9:00 pm
Janesville	4:50 am	110:45 am
	9:45 am	13:55 pm
	8:00 pm	.....
Ashland, Rhinelander, Ironwood and Hurley	5:15 am	*7:10 am
	*7:20 pm	18:10 pm
Port Washington, Sheboygan and Manitowoc	7:20 am	*7:10 am
	1:50 pm	110:50 am
	*7:20 pm	13:50 pm
Elgin, Great Lake and Princeton	.....	18:10 pm
	*7:55 am	10:40 am
	*12:10 pm	*8:50 pm

*Daily. † Daily except Sunday. ‡ Except Saturday. ‖ Sunday only